

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 353

Poznań, piątek dnia 5 sierpnia 1932

Rok XXVII

Nad Gdynią i wybrzeżem przeszedł silny huragan

W różnych okolicach kraju szalały burze z piorunami

Gdynia, 4. 8. (PAT). Wczoraj w godzinach nocnych wskutek szalejącej nad Gdynią i okolicą ulewy na szosie obok kanału portowego, prowadzącego do Oksywia, zerwane zostały mosty kolejowy i kołowy. Urząd marynarki natychmiast przystąpił do naprawy obu mostów. Burza poczyniła wielkie szkody w porcie jacht-klubu i na nadbrzeżu wilsonowskim.

W ciągu nocy zaalarmowano kapitanat portu, że w jacht-klubie zerwany został z kotwicy jacht „Mohort”, na którego pokładzie znajdowało się 2 ludzi. Natychmiast wysłano na pomoc holownik „Ursus”, który jednak nie mógł się zbliżyć do wyrzuconego na płytkie miejsce jachtu. Dopiero motorówka „Pilot II” dopłynęła do jachtu i odprawiła go z powrotem do przystani. Nad ranem ponownie zaalarmowano kapitanat portu, że zerwany został jacht „Lida”. Jacht ten, rzucony na nadbrzeże wilsonowskie, został silnie uszkodzony. Również zerwany został z kotwicy olbrzymi jacht „Temida I”. Jachty znajdują się obecnie w stoczni.

Gdańsk, 4. 8. (PAT). Gwałtowne, kilka godzin trwające deszcze, które spadły dzisiejszej nocy, poczyniły wielkie szkody w Gdańsku i okolicy. W szczególności znaczne szkody poczyniła ulewa w Sopocie, gdzie wielka ilość wody, spływając do niższej położonych części miasta, nie mogła odpłynąć i gromadziła się pod dwoma wiaduktami ulicznymi przy torze kolejowym. W jed-

nym miejscu woda podniosła się do pół metra ponad poziom ulicy i zalała piwnice sąsiednich domów. Wezwano straż ogniową nie zdążyła wody dość szybko usunąć, wskutek czego zostało zalanych również kilka sklepów. Z po-

wodu podmycia fundamentów nad ranem runęła murowana ściana w stajni.

Straty są dość poważne.

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych nad Brześciem przeszła wiel-

ka burza. Wichura zerwała dachy z kościoła, ze szpitala żydowskiego oraz z 8 domów. Huragan rozwalił dwa domy, w tem jeden drewniany i jeden murowany. W mieście wichura wyrwała około 100 słupów, niszcząc przewody telefoniczne, telegraficzne i oświetlenie. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna za wyjątkiem linii Brześć — Warszawa i Brześć — Białystok została przerwana.

Skutkiem przerwania przewodów 3 osoby doznały porażenia prądem. — Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala. Stan trzeciej jest bardzo ciężki. Ponadto od uderzeń zerwanych dachów, wyrwanych drzew i słupów poniosły śmierć dwie osoby a 20 zostało rannych.

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). — Z Kowla donoszą:

W Powusku w czasie ćwiczeń, gdy wojsko znajdowało się w polu, zerwała się nagle wielka burza. Jeden z piorunów uderzył w grupę żołnierzy, zabijając czterech oraz raniąc ośmiu ludzi. Przewieziono ich w stanie bardzo ciężkim do szpitala, lecz w drodze dwóch żołnierzy zmarło. (w)

Kielce, 4. 8. (PAT). W czasie wczorajszej burzy, jaka przeszła nad Kielcami i okolicą, w wielu miejscowościach od uderzenia pioruna powstały pożary.

W miejscowości Wzdół Rządowy piorun uderzył w dom St. Furmańczyka i poraził 4 dzieci, z których troje zabił. Na szosie Łopuszna — Kielce stare przydrożne drzewa zostały powalone na przestrzeni pół km. Drzewa te przeważały linię telefoniczną, łączącą Snochowice z agencją pocztową w Łopusznie.

Niewdzięczny pies

Szczecin, 4. 8. (Tel. wł.) Niezwykły wypadek wydarzył się ubiegłej nocy w Szczecinie.

Zamieszkały tam piekarz, powracając z odwiedzin do domu, zabrał z sobą bezdomnego psa, którego po nakarmieniu ulokował w sypialni obok swego łóżka. W nocy pies, podrażniony głośnym chrapaniem swego dobroczyńcy, rzucił się na niego i odgryzł mu część nosa.

Samobójstwo restauratora

Lwów, 4. 8. (Tel. wł.). We Lwowie zmarł tragiczną śmiercią w łaźni tureckiej restaurator Herman Gross. — Przed wejściem do łaźni Gross wręczył jakiemuś chłopcu list pożegnalny do rodziny, a następnie, wszedłszy do kabiny, zamknął się na klucz. Wkrótce usłyszano huk wystrzału rewolwerowego. Gdy wtargnięto do wnętrza, samobójca leżał na podłodze z przestreloną skronią. Desperata przewieziono do szpitala, gdzie po kilku chwilach zmarł.

Powodem targnięcia się na życie był krach finansowy, który pozbawił Grossa placówki pracy. Osierocił on troje dzieci.

W erze komorników



Bandyci: Śmierć lub pieniądze!

Napadnięty: Ach, to panowie, proszę siadać — Myślałem, że to komornik!

Stracenie Gorgułowa

Paryż, 4. 8. (Tel. wł.). Skarga kasacyjna Gorgułowa będzie rozpatrywana prawdopodobnie 20 sierpnia. W kołach prawniczych twierdzą, iż trybunał kasacyjny zatwierdzi wyrok trybunału pierwszej instancji.

Stracenie Gorgułowa nastąpi w końcu sierpnia lub w początkach września.

Pościg za bandytą

Berlin, 4. 8. (PAT). W czasie pościgu za bandytą, który planował zamach na kasę filji Banku Rzeszy w Szczecinie, na ulicach miasta wywiązała się strzelanina.

Pościg zakończył się zabiciem bandyty, przyczem pogotowie policyjne przejechało jednego rowerzystę. Postrzelony został jeden policjant a poza tym zranionych jest ciężko 5 przechodniów.

We Lwowie stanęły tramwaje

Zamierzona przez miasto redukcja płac spowodowała strajk pracowników miejskich — Elekrownię, gazownię i wodociągi utrzymano w ruchu przy pomocy wojska

Lwów, 4. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym w związku z zamierzonym obniżeniem płac o 10 proc. wybuchł tu strajk pracowników miejskich. Tramwaje nie kursowały. Elekrownię, gazownię i zakład wodociągów utrzymano w ruchu przy pomocy sił inżynierskich, mechaników i oddziałów wojska technicznego. W związku ze strajkiem prezydent miasta wydał do ogółu pracowników miejskich odezwę, w której podkreślił szkodliwość akcji strajkowej oraz wezwał wszystkich strajkujących,

aby w ciągu najbliższych 24 godzin podjęli z powrotem pracę normalną, w przeciwnym bowiem razie prezydent miasta zmuszone będzie wykorzystywać wszelkie środki i zastosować rygor w stosunku do tych, którzy nie usłuchają wezwania.

Wieczorem w inspektoracie pracy odbyła się konferencja przedstawicieli komitetu strajkowego z delegatem miasta. Ze względu na nieustępliwe stanowisko przedstawicieli strajkujących rokowania nie dały wyniku.

Niemcy wobec zlotu harcerzy na Pomorzu

Obawiają się zdemaskowania swych kłamstw i fałszów

Berlin, 5. 8. (Tel. wł.) „Deutsche Allgemeine Zeitung” zamieszcza dziś artykuł pełen irytacji z powodu zlotu harcerskiego na Pomorzu, na który zaproszeni są również harcerze z innych krajów europejskich. Pismo obawia się, że w ten sposób zagraniczni harcerze przekonają się o polskości Pomorza i nawołuje harcerzy niemieckich do użycia swych wpływów, aby chociaż harcerze angielscy, holenderscy i skandynawscy w tym zlocie nie brali udziału. Pismo twierdzi dalej, że twórca harcerstwa lord Baden-Powell, który początkowo przyrzekł swój przyjazd, gdy został poinformowany o

charakterze zlotu, rzekomo prowokującego Niemcy, cofnął to przyrzeczenie.

Artykuł powyższy jest jaskrawym przykładem akcji, uprawianej przez Niemców na wszystkich polach celem szkolenia Polse zagranicą. (D.)

Śmierć ze strachu

Katowice, 4. 8. (Tel. wł.). W tych dniach do kościoła parafjalnego w Osieku zakradł się nieznaną osobnik w zamiarze dokonania kradzieży. Skulonego pod ścianą zauważył kościelny i wezwał policję. Na widok wchodzącej policji złodziej zemdleł i po upływie pół godziny zmarł, nie wyjawiając swego nazwiska. Powiedział on tylko, że pochodzi z Pszczyny.

Znaleziono przy nim narzędzia złodziejskie.

Samolot zapalił się w powietrzu

Młoda lotniczka angielska spaliła się na węgiel

Durban, 4. 8. (PAT.) Miała tu miejsce straszliwa katastrofa samolotowa.

Aeroplan, w którym znajdowała się młoda lotniczka, miss Pavid, w dwie minuty po starcie stanął w płomieniach i runął na ziemię. Wśród szczątków samolotu znaleziono już tylko zwęglone kości nieszczęśliwej lotniczki. Samolot zapalił się stosunkowo na

niewielkiej wysokości, wskutek czego obecni na lotnisku dokładnie widzieli przebieg katastrofy.

Widok ten był tak wstrząsający, że kilku miejscowych lotników, będących świadkami katastrofy, oświadczyło, że wyrzekają się na zawsze swej kariery lotniczej i już nigdy nie wsiądą do samolotu.

Miasto o złotych bramach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Nancy, w sierpniu.

Nancy, to gród przyjemny, ślicznie położony wśród wzgórz. Miasto rozległe, rozbudowane, szeroko promieniujące swą kulturą. Historia tego miasta, jak wogóle i Lotaryngji, to równocześnie kawałek historii Polski. Zasluga to króla Stanisława Leszczyńskiego, który, nie znalazłszy szczęścia w kraju, przez Marię Leszczyńską otrzymał od Ludwika XV jako rekompensatę za utracę tronu polski, w dożywotnie władanie Lotaryngji i sąsiednią prowincję Bar ze stolicą w Nancy. Godnie zapisał się w historii tego kraju nasz zdeponowany król. Budował szpitale i kościoły, zakładał przytulki, fundował zakłady naukowe, parki, place i ogrody publiczne, urządzenia zdrowotne, słowem — hojną pozostawił po sobie spuściznę. Centrum zaś ówczesnego miasta ogrodził artystycznymi, bogato zdobionymi bramami żelaznymi, wskutek czego później nadano Nancy przydomek „miasta o złotych bramach”. Lud, który z początku nieufnie odnosił się do obcego władcy, w krótkim czasie otoczył go wielką czcią, nadając mu zaszczytny przydomek „Dobroczyńca”. Stanisław Leszczyński bardzo długo żył we wdzięcznej pamięci ludu i do dziś dnia istnieją tu żywe i szczerze sympatie do wszystkiego, co polskie. Jego imię nosi najwyższa instancja naukowa wschodniej Francji „Academie Stanislas”, jego imieniem nazwano pryncypalną ogólną ulicę i najpiękniejszy w mieście plac, na środku którego wzniesiono okazały pomnik z wyszczególnieniem licznych jego dzieł i fundacji. Doczesne jego szczątki złożono w ufundowanym przez niego kościele „Bonsecours” (Dobrej Pomocy) obok szczątków Katarzyny Opalińskiej.

Może tym specjalnym sympatjom zawdzięczać należy, że tutaj właśnie skierowano pierwsze transporty polskiej emigracji zarobkowej w drugiej połowie ubiegłego stulecia i że tutejszy, szeroko znany uniwersytet już na długo przed wojną światową posiadał duży stosunkowo procent polskich studentów. Dziś jednych i drugich tu nie brak a język polski rozbrzmiewa bodaj po całym mieście.

Miasto jest miłe i przyjemne. Po zapoznaniu się z niem urzędziłem wycieczki do bliżej lub dalej położonych a godnych widzenia miejscowości. Wymienię kilka ważniejszych.

A więc Luneville, letnia rezydencja książąt Lotaryngji, mały Wersal, w którym król Stanisław chętnie przebywał, wnosząc i tu swój twórczy zapal, ulepszając i udoskonalając, co się dało. Obecnie przemieniono ją na muzeum, w którym znajduje się wiele po nim pamiątek. W miejscowym kościele spo-

Zwłoki b. króla Portugalji w ojczyźnie

Lizbona, 4. 8. (Tel. wł.). We wtorek do portu w Lizbonie zawinął krążownik angielski ze zwłokami ex-króla Manuela. Zwłokom oddano honory wojskowe.

W przeprowadzeniu zwłok z krążownika do kościoła wzięli udział zastępca prezydenta republiki, przedstawiciele rządu i korpus dyplomatyczny.

czywa nawet urna z częścią jego prochów. Tutaj też, w swej letniej rezydencji umarł król Stanisław wskutek nieszcześliwego wypadku przy pożarze w roku 1768, mając lat 89.

Potem kolej na Metz. Dawna to stolica Lotaryngji, którą Niemcy zajęli wraz z całą Alzacją po klęsce francuskiej w 1871 r. i którą trzymali w swym władaniu do końca ostatniej wojny. — Znać też tutaj ich piętno. Mimo niecałych 50 lat swych rządów na tej ziemi, zdołali ją zgermanizować i nadać niemiecki charakter. Rzucił się to w oczy już od samego dworca, który, jak i sąsiednie budynki poczty, zbudowali w swym ciężkim stylu neo-romantycznym, co od pierwszego spojrzenia przypomina dzielnicę zamkową Poznania. Metz, mimo niecałych 50 lat niewoli, nie wyzbył się swego niemieckiego charakteru. Język niemiecki słychać na każdym kroku a sympatie obywateli do Francji i Niemiec są bodajże równe. Niechęć nie też oznaczają swą narodowość. „Je suis Lorrain”. Jestem Lotaryńczykiem — odpowiadają najczęściej na pytanie.

Uderzająca jest też różnica w charakterach obu stolic Lotaryngji. Nancy, czysto francuskie, widocznie patryjstyczne, Metz, niby francuskie, ale dużo niemieckie, imponujące chyba swymi szerokimi ulicami oraz ruchliwą i „moderną” dzielnicą handlową. W jednej z czterech naturalnej wielkości postaci proroków, zdołających front katedry, łatwo poznać głowę Wilhelma II. Trudno mi jednak było dociec, dlaczego postawiono tam tego „fałszywego proroka”.

Dalszą już wycieczką było zwiedzenie Verdun i okolicznych pól najtragiczniejszych walk wojny światowej. Obiecywałem sobie dużo i nie zawiodłem się. Miasto sympatyczne, przeciętne rzeką Mozą, mimo swej starości, wskutek swych tragicznych losów, prawie nie posiada zabytków przeszłości. Katedra z 12-go wieku o nieokreślonym stylu, do dziś tylko w części odbudowana. W centrum miasta wzniesiono przed 2 laty olbrzymich

rozmiarów pomnik „na pamiątkę zwycięstwa i żołnierzom Verdun”, przedstawiający rycerza-olbrzymia z epoki Merowingów, opartego o potężny miecz. Siedemdziesiąt pięć stopni prowadzi do wnętrza krypty z wyłożoną złotą księgą poległych. Autocar obwodził mnie po polach walk. Teren fałszywy, w wielu miejscach porośnięty zagajnikami. Mimo to ślady zniszczenia są bardzo widoczne. Oglądam porozrywaną ziemię, do dziś zachowane kryjówki żołnierzy, okopy, okolone drutem kolczastym, ruiny ferm i kwitnących ongiś wiosek, z których nie pozostał kamień na kamieniu, a na gruzach których wzniesiono krzyże i pomniki o wzruszających napisach. Co chwila cmentarze wojskowe o niezliczonej ilości białych krzyży...

Miejscem masowych pielgrzymek są zwłaszcza dwa najbardziej wspaniałe bohaterskim oporem forty Vaux i Douaumont, które można zwiedzać wewnątrz. W drodze między jednym a drugim widnieją okazałe pomniki pokonanego lwa z napisem: „on ne passe pas” (tu się nie przechodzi), co było dewizą walczących Francuzów. Jest to najdalej wysunięty w terenie punkt, do którego Niemcy doszli, oddalony zaledwie o parę kilometrów od bram miasta. Cmentarz narodowy w Douaumont, to las krzyży z nazwiskami poległych. Patronuje mu imponujących rozmiarów kostnica z wysoką wieżą w rodzaju latarni morskiej. — Istotnie, od zmroku aż do świtu z wieży tej padają silne snopy światła, oświetlając tę przesiąkniętą krwią ziemię z miljonem białych krzyży... Poza to zwiedzić jeszcze należy „Okop bagnety” — miejsce szczególnego tragizmu, gdzie oddział wojska, gotowy do walki na bagnety, czekając na zbliżenie się nieprzyjaciela, w decydującym momencie żywcem zasypany został przez tuż obok eksplodującą minę.

Wszystko to zachowano w takim stanie, w jakim pozostawiła wojna. — Zwiedzając ten skrawek ziemi uprzytomnić sobie należy, że padło na nim (według statystyk) 400 tys. Francuzów, 50 tys. Amerykanów oraz 500 tys. Niemców.

WŁADYSŁAW DOMAŃSKI.

Zamachy bombowe w Monachjum

Niezwykłe burzliwe przebieg ostatniej nocy — Akcja terrorystyczna „niewyśledzonych sprawców”

Berlin, 4. 8. (PAT.) Ubiegła noc miała w Monachjum przebieg nadzwyczaj burzliwy. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali szeregu zamachów na wielkie sklepy, rzucając do wnętrza bomby, które jednak nie wybuchły. Poza to podpalono urządzenie na stadionie im. Dantego oraz schronisko młodzieży soc.-dem., gdzie

również eksplodowała kilka podłożonych bomb. Straż ogniowa z trudem zdołała opanować pożar.

Prasa, donosząc o nowych aktach teroru, zaznacza, że o ile fala teroru nie ustanie, rząd niemiecki nie cofnie się przed wprowadzeniem kary śmierci na uczestników zamachów i przed ogłoszeniem cywilnego stanu wyjątkowego.

Dalsze gwałty hitlerowców w Prusach Wschodnich

Berlin, 4. 8. (PAT.) Doniesienia o zamachach bombowych i napadach rewolwerowych w Niemczech, dokonywanych przeważnie w nocy, nie mają końca. Oprócz wiadomości o serji aktów terrorystycznych w Monachjum, dochodzą informacje o coraz to nowych wykroczeniach.

W miejscowości Mehlauken (Prusy Wschodnie) do wnętrza urzędu sądowego wrzucono bombę, która, wybuchając, wzniciła pożar. W Ortelzburgu rzucono bombę do domu towarowego.

Bomba wzniciła pożar towarów i wyrządziła wielkie szkody. Zamachowcy przybyli samochodem z Olsztyna i odjechali — jak donosi prasa — w kierunku granicy. W Olsztynie z okna schroniska nar.-soc. postrzelono ciężko w głowę jednego przechodnia a w czasie bójki, jaka się wywiązała między hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi, aresztowano kilku nar.-soc., przy których znaleziono broń palną.

Wśród ludności Prus Wschodnich panuje — według doniesień prasy —

wielkie wzburzenie. Przewodniczący związku zawodowego zwrócił się do władz policyjnych o wydanie odpowiednich zarządzeń, gdyż w przeciwnym razie robotnicy będą musieli chwycić się środków samoobrony. Z powodu naprężonej sytuacji policja zabroniła urzędzenia manifestacyjnych pogrzebów ofiar ostatnich wypadków, jak to projektowali zarówno komuniści jak i hitlerowcy.

Sprawa p. von Rintelena

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.). — Zatarg o znieważenie flagi polskiej przez radcę poselstwa niemieckiego w Warszawie von Rintelena wszedł w nową fazę.

Radca Rintelen w nocy, złożonej polskiemu M. S. Z., tłumaczył się, iż usunął flagę polską z ogródka wynajmowanego przez siebie mieszkania, a więc również podlegającego prawu eksteryterjalności. Powyższe twierdzenie zbija pełnomocnik prawny właściciela posesji, w której zamieszkiwał Rintelen, informując, że kontrakt najmu, zawarty z Rintelensem, dotyczył tylko mieszkania, wyłączając ogród.

Spodziewać się należy, iż wobec tego faktycznego stanu rzeczy zatarg o znieważenie flagi przyjmie inny obrót, gdyż radca Rintelen nie będzie mógł wobec urzędu spraw zagranicznych w Berlinie ani też wobec czynników polskich powoływać się na rzekome naruszenie eksteryterjalności jego mieszkania. (w)

Huragan nad Mozela

Trewir, 4. 8. (Tel. wł.). Z Bernsfastele donoszą, że nad środkowym biegiem Mozeli przeszedł dziś silny huragan, który poczynił ogromne spustoszenia w okolicznych winnicach i na polach. Straty obliczają na kilkadziesiąt tysięcy marek. Huragan zrównał winnice z ziemią, zalewając je ponadto na ogromnej przestrzeni wodą, która spłynęła w niżej położone okolice.

Ulewa poczyniła ogromne szkody w okolicznych linjach kolejowych, pokrywając je w niektórych miejscowościach mułem, piaskiem i kamieniami, porwanymi przez spływające wody. Połączenie kolejowe zostało przerwane.

Nagły zgon generała

Lwów, 4. 8. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym wydarzył się pod Lwowem tragiczny wypadek.

Mianowicie na przejażdżkę konną wybrał się emerytowany generał brygady Aleksander Żaki. Generałowi towarzyszyła córka i mąż jej inż. Völpel.

W pobliżu lasu Oświeca niedaleko Winnik generał puścił konia klusem, w pewnej chwili jednak gwałtownie pobił i usunął się z siodła na ziemię. Zanim córka i zięć przybyli do leżącego na ziemi generała, a trwało to zaledwie minutę, generał już nie żył.

Jak się okazało u denata nastąpił skurcz mięśnia sercowego, powodujący natychmiastowy zgon.

Przepowiednia pogody na piątek: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska i Śląsk: Zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze przelotne deszcze. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie. Słaba skłonność do burz.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

51)

— Niech pani spróbuje pójść do wojewody. Niech mu pani sprawę przedstawi, opowie to, co mnie pani opowiedziała. To bardzo zacny i dobry człowiek! Może będzie mógł pani pomóc!

Hanka podniosła ku mówiącemu oczy i spojrzała nań tak serdecznie, że aż mu się zrobiło jej żal:

— Boże! jakąż pani przeczulona, skoro za parę słów objaśnienia, tak wymownie spojrzeniem podziękować potrafi...

— Tak mi wszystko ciężko przychodzi w życiu, że za serce, okazane nawet w słowach, odpłacam, jak umiem.

Ale do wojewody nie było tak łatwo się dostać. Kiedy Hanka zaraz następnego dnia udała się do województwa, sekretarz wypytał w jakiej sprawie przychodzi, poczem zakomunikował, że sam to

przedstawi wojewodzie, a petentce da odpowiedź za dwa dni.

— Jeżeli sama nie mogę się porozumieć z panem wojewodą, to proszę wogóle nie zabierać mu czasu moją sprawą.

— Jak pani sobie życzy!

Hanka, wracając z biur województwa, czuła, że w miarę, jak rosły przed nią trudności, wzmagala się też w niej jakaś zawziętość na los. Och, pomoco-wać się z temi przeciwnościami, co piętrzą się wokoło, pochwytać za bary tę Dolę-wiedźmę, co się na nią zawzięła i o ziemię rzuciła... A samej otrzeć pot z czoła i stopę postawiwszy na piersiach zwyciężonej, wydać okrzyk zwycięski, co się aż o góry okoliczne odbija! Nie dać się!

Mimowoli zacisnęła zęby, a myśl pracowała, szukając uparcie rady.

Ojcem jednej z uczennic Hanksi był właśnie urzędnik województwa. Z niecierpliwością doczekała się nareszcie dnia, kiedy miała tam lekcję, a kiedy ją ukończyła zwróciła się do pana Kamińskiego, prosząc go o poparcie w swojej sprawie i o możliwość przedłożenia jej osobiście wojewodzie.

— Ja sam niewiele tu poradzę, ale może zechce pani pofatygować się jutro do mnie do biura. Zaprowadzę panią do naczelnika i może razem coś się zrobi.

Naczelnik, człowiek starszy, na którym widać było dobre wychowanie, jakie musiał wynieść jeszcze z domu, przyjął Hankę bardzo uprzejmie i porozumiały się z sekretarzem wojewody, polecili za dwa dni, o dziesiątej rano pójść jeszcze raz do niego; pomówi sam z wojewodą i uprzedzi go o przybyciu Hanksi. Podziękowała gorąco i z nadzieją w duszy czekała dnia oznaczonego.

Wojewoda rzeczywiście, tak, jak zapewnił Siwecki, musiał być człowiekiem dobrym. Wystuchał cierliwie opowiadania Hanksi, a kiedy wreszcie, składając ręce, zwróciła się do niego z prośbą konkretną: „Panie wojewodo! Jest pan, jak ojciec całego tego obszaru województwa. Oto jedyną z dzieci proszę o ratunek, bo ginie!” — zadzwonił na woźnego i kazał poprosić do gabinetu naczelnika odpowiedniego wydziału. Hanka czekała z biciem serca. Czy istotnie uzyskała jaką pomoc? Czy też może wojewoda pozbędzie jej się zrecznie, jak

każdego innego interesenta. Przecież właściwie nikomu nie zależy na niej, nikt za nią tu nie przemówi; przemawia za nią jeno świętość jej sprawy, jej troski i męka ponad siły.

Do gabinetu wszedł mężczyzna w siłę wieku, blondyn, o dużych, jasno-niebieskich oczach, dość wysoki, lecz może nieco zbyt łęgi. Hanka przyjrzała mu się bacznie, gdyż zwykła była z wyrazu twarzy odgadnąć, z kim miała do czynienia. Uderzyły ją bardzo pięknie wykrojone usta, oblicze zaś było zgaszone, nie nie mówiące.

— Podobno istnieją jakieś fundusze, na których przydział wpływ ma województwo? — spytał wojewoda wchodzącego. Ten jednak nie zorientował się jeszcze, czy wezwano go tutaj po to, aby potwierdził odmowę najwyższej swej władzy, czy też istotnie udzielił objaśnień, toteż odpowiedzi udzielił bardzo dyplomatycznie. Dopiero po kilku zdaniach, zamienionych z Hanką, przekonał się, że ma naprawdę pomóc petentce. Oczywiście... w miarę możliwości!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sukces Włochów w Los Angeles

Beccali zwycięża na 1500 m — Porażka Finów — „Puchar Olimpijski” przyznano szwajcarskiej Federacji gimnastycznej — Nowy rekord światowy na 80 m. płotki pań

Los Angeles, 5. 8. (Tel. wł.). — Czwartkowy program igrzysk rozpoczął się kolarskim biegiem szosowym, który po zaciętej i emocjonującej walce zakończył się pełnym triumfem Włochów, którzy zajęli pierwsze dwa i czwarte miejsce. Wynik: 1. Parvesi (Wł) w czasie 2 g. 28:05.6, 2. Olmo (Wł) 2 g. 28:48.2, 3. Britz (Szw), 4. Legato (Wł), 5. Soerensen (Szw), 6. Souhall (Anglja).

Kolarstwo — bieg szosowy

W klasyfikacji państw pierwsze miejsce zajęli Włochy w czasie 7 g. 27:15.2, 2. Danja 7 g. 38:50.2, 3. Szwecja, 4. Anglja, 5. Francja, 6. St. Zjednoczone.

Równocześnie na strzelnicy olimpijskiej rozpoczęto trzecią konkurencję pięcioboju nowoczesnego. W międzyczasie zebrało się około 4000 publiczności celem przyglądania się zapasom w stylu grecko - rzymskim. Walki przeciągnęły się do popołudnia i naogół przyniosły spodziewane wyniki. Niespodzianką były jedynie porażki faworytów Jascari'ego (Fin) w wadze koguciej oraz Węgra Zomboriego i Koskeli'ego (Fin) w wadze piórkowej. Walki nie cieszyły się większym zainteresowaniem publiczności głównie z tego powodu, że w tej konkurencji Ameryka nie jest zupełnie reprezentowana.

Większe zainteresowanie wzbudziły znów zawody lekkoatletyczne na stadionie głównym, które rozpoczęły się po godz. 14-tej według czasu amerykańskiego. Specjalne zaciekanie budziły występ Finów a przede wszystkim rekordzisty świata Matti Jaervinena. Tym razem zebrało się przeszło 40.000 osób, czyli znacznie mniej niż dnia poprzedniego.

Przedbiegi na 400 m

Równocześnie z konkurencją w oszczepie odbył się start do przedbiegów na 400 m. Ogółem wylosowano sześć przedbiegów. Po trzech zawodników z każdego przedbiegu wchodzi do międzybiegów. Poszczególne wyniki: I. bieg: 1) Metzner (Niemcy) w czasie 50.4, 2) Oki (Jap.), 3) Wilson (Kanada). II. bieg: 1) Eastman (Am.) 49, 2) Buechner (Niem.), 3) Johansson (Szwecja). III. bieg: 1) Strandvall (Fin.) 49.8, 2) Ball (Kan.), 3) Mosuda (Jap.). IV. bieg: 1) Carr (Am.) 48.8, 2) Golding (Australja), 3) Stoneley (Anglja). V. bieg: 1) Rinner (Austria) 49.2, 2) Ramping (Ang.). 3) Walters (P. Afr.). VI. bieg: 1) Gordon (Am.) 50.6, 2) Lewis (Kan.), 3) Puglis (Brazylja). Bieg ten budzi specjalne zainteresowanie z uwagi na start dwu renomowanych wielkości amerykańskiej lekkiej atletyki a zwłaszcza specjalisty Eastmana oraz znajdującego się, jak można sądzić według osiągniętych ostatnio wyników, w fantastycznej formie, Carra.

W rzucie oszczepem Jaervinen nie do pobicia

W przedbojach oszczepników rekord olimpijski Szweda Lundquista 66.60 m z r. 1928 kilkakrotnie ulegał zmianie. Pierwszy ustanowił nowy rekord Ameryk. Weimann rzutem 68.18, lecz już po chwili rekordzista świata Fin Matti Jaervinen podwyższył go do 71.25 m i zdołał się zdecydowanie wysunąć na czoło zawodników tej konkurencji. Sądząc z dotychczasowego przebiegu pierwsze miejsce i złoty medal przypadnie w udziale Jaervinenowi.

Finał w oszczepie

W przeciwieństwie do biegu 1500 m, gdzie zawiedli Finlandczycy, tutaj synowie północy uwydatnili swoją wyższość. W finale rodacy Jaervinena zdołali wysunąć się jeszcze przed Weimanna, który zajął dopiero czwarte miejsce. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł, jak było do przewidzenia, Jaervinen, któremu nikt nie dorównał. Wynik: 1. Jaervinen (Fin) 72.71 m, 2. Sippilae (Fin) 69.80 m, 3. Penttilae (Fin) 68.70 m, 4. Weimann (Niem) 68.18, 5. Barlett, 6. Kertchell (Am.).

Stronnictwo Narodowe

Koło Stare Miasto

Plenarne zebranie odbędzie się dziś, w piątek, 5 bm. o godz. 20 w salce p. Pohlowej. Referat wygłosi p. red. Tadeusz Powidzki.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD

Międzybiegi 400 m

Razem odbyły się trzy biegi, które zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. W pierwszym zwyciężył Eastman (Am.) 48.8, 2) Rinner (Austria), 3) Strandvall (Fin.), 4) Stoneley (Ang.). Drugi bieg przyniósł zwycięstwo Carrowi (Am.) w czasie 48.4 (przed Waltersem), 3) Golding, 4) Wilson (Kan.). Trzeci bieg wygrał Gordon w czasie 48.6, 2) Rampling (Ang.), 3) Buechner (Niem.), 4) Ball (Kan.).

Los Angeles, 5. 8. (Tel. wł.) Po bliższym zbadaniu czasu i przebiegu finału na 110 m przez płotki komisja sędziowska zanulowała dotychczasowy wynik tej konkurencji i ogłosiła, że trzecie miejsce zajął nie Amerykanin Keller, lecz Anglik Finley. Zmiana ta nastąpiła na skutek protestu, popartego fotografią, na której zupełnie wyraźnie widać, że trzecim w finale był Finley, a nie Amerykanin Keller.

Finał 80 m płotki pań

Tradycyjnym już niemal zwycięzajem i ta konkurencja zakończyła się zwycięstwem Ameryki. Zwyciężyła Didrichson w doskonałym czasie 11.7, ustanawiając nowy rekord olimpijski i światowy. Wynik: 1) Didrichson (Am.) 11.7, 2) Hall (Am.) o pierś, 3) Clark (P. Afr.), 4) Shaller (Am.), 5) Wood (Ang), 6) Wilson (Kan.).

Nowy rekord światowy w trójskoku

Trójskok, domena Japończyków, przyniósł już w przedbojach prawdopodobne rozstrzygnięcie. Do rozgrywki finałowej zakwalifikowali się Szwed Svensson 15.32 m, 2) Nambu (Jap.) 15.20 m, 3) Oshima (Jap.) 15.05 m, 4) Peters 14.93 m, 6) Ficerow (Irl.) 14.89 m. Już w pierwszej kolejce decydującej rozgrywki Nambu znacznie polepszył swój wynik, uzyskując skok 15.72 m i nowy rekord światowy oraz olimpijski.

Finał 1500 m

Bieg ten przyniósł bodaj największą dotychczas niespodziankę. Żaden z trzech Finów, między nimi zwycięzca olimpiady amsterdamskiej Larva nie zdołał odegrać większej roli. Bieg zakończył się pewnym i zdecydowanym zwycięstwem Włocha Beccaliego, który efektywnym finiszem, idąc początkowo na dalszym miejscu, wysunął się na czoło i prowadził przez ostatnią część trasy. Finnowie zawiedli na całej linii w biegu nie odegrali więk. roli. Nie wytrzymali oni morderczego tempa, podrykowanego przez czoło stawki. Tuż przed metą Anglik Cornes zdołał wyjść na drugie miejsce, kończąc bieg o trzy metry za pierwszym zawodnikiem: — Wynik: 1. Beccali (Wł) 3:51 (nowy rekord olimpijski; dotychczas 3:53.2 należał do Fina Larvy), 2. Cornes (Angja), 3. Edwards (Kan), 4. Cunningham (Am) 5. Ny (Szw), 6. Hallewell (Am).

Do rozgrywki decydującej w rzucie oszczepem zakwalifikowali się: Jaervinen 72.15 m., 2. Weimann (Am) 68.18 m, 3. Sippilae (Fin), 4. Penttilae (Fin) 65.44 m, 5. Barkelt (Am) 65.46 m, 6. Sperling (Am) 63.29 m.

Zacięte walki na granicy Paragwaju i Boliwii

Buenos Aires, 4. 8. (Tel. wł.) — Jak donosi „La Nacion”, na granicy boliwijskiej doszło do poważnych starć między oddziałami wojsk boliwijskich a wojskami Paragwaju.

Los Angeles, 4. 8. (PAT). — Nieoficjalna punktacja olimpijska po wczorajszych wynikach przedstawia się następująco:

1. Stany Zjedn. 208 p., 2. Francja 58, 3. Niemcy 53 i pół, 4. Anglja 37, 5. Włochy 37, 6. Kanada 27, 7. Polska 25, 8. Irlandja 20, 9. Czechosłowacja 19, 10. Japonja 17, 11. Finlandja 16, 12. Austria 9, 13. Szwecja 8, 14. Danja 5, 15. Lotwa 5, 16. Argentyna 4, 17. Filipiny 4, 18. Nowa Zelandja 3, 19. Płd. Afryka 3, 20. Węgry 3, 21. Brazylja 1.

Los Angeles, 4. 8. (PAT). — Chód na 50 km. wygrał Green (Am.). Przebył on dystans 50 km. w 4 godz. 50 min. i 40 sek., drugie miejsce zajął Łotysz Delinsch w czasie 4:57:20, trzecie Frigerio (Włochy) 4:59.6 g.

Los Angeles, 4. 8. (PAT). — W biegu na 80 m. przez płotki pań odbyły się od razu półfinały. Schabińska (Polska) startowała w drugim półfinale, gdzie zajęła 4-te miejsce z niezłym czasem 12.3 sek. W półfinale tym pierwsze miejsce zajęła Hall (Am) 12 sek.

Ponieważ do finału weszły trzy pierwsze zawodniczki z każdego półfinału, Schabińska odpadła od dalszej walki.

Los Angeles, 4. 8. (PAT). — W biegu kolarskim na 2.000 m. na tandemach Francja pokonała Angję w stosunku 2:0.

Los Angeles, 4. 8. (PAT.) Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał „Puchar Olimpijski” za rok bieżący szwajcarskiej Federacji gimnastycznej.

Federacja ta, która obchodziła niedawno 100-lecie istnienia, położyła ogromne zasługi na polu rozwoju sportu i wychowania fizycznego.

Los Angeles, 4. 8. (PAT.) W biegu kolarskim na 1000 m na czas osiągnięto następujące wyniki: Harwell (Anglja) 1:13.7 sek., Rush (Kanada) 1:15.6 sek., Christensen (Danja) 1:16 sek., Grobiet (Meksyk) 1:25.2 sek., Consinni (Włochy) 1:14.7 sek., Rampelberg (Francja) 1:13.4 sek., Mammes (Ameryka) 1:18 sek., Gray (Australja) 1:13 sek.

W konkurencji tej zwyciężył Gray, którego czas 1:13 sek. jest najlepszy. Egmond osiągnął czas 1:13.3 sek.

Los Angeles, 4. 8. (PAT.) W pięcioboju nowoczesnym rozegrano 3-cią konkurencję, strzelanie z pistoletów.

Zwyciężył Amerykanin Mayo 197 p. 2) Oxenstierna (Szwecja) 194 p., 3) Simonetti (Włochy) 191 p.

Los Angeles, 4. 8. (PAT.) W finale rzutu dyskiem Anderson (Am.) zajął pierwsze miejsce, jak już podawaliśmy, z wynikiem 49.48 m (nowy rekord olimpijski).

Startujący w tej kategorii Heljasz zajął 13 miejsce. Najlepszy jego rzut wynosił 42.59; drugi rzut był nieważny a w trzecim osiągnął 41.55 m. Dalsze miejsca w tej konkurencji zajęli Hirschfeld (Niemcy), Douda (Czechosłowacja), Duhour, Narancic i Elsa.

Na odcinku granicznym w okolicy Pilcomayo, w pobliżu spornego terenu Gran Chaco, rozgorzała zacięta walka, której następstwem jest trwający nadal obustronny ogień artyleryjski.

scy udali się przed pomnik poległych w czasie wojny światowej żołnierzy, gdzie złożyli kwiaty. Następnie na prywatnym jachcie burmistrza Antwerpji zwiedzili urządzenie portowe. Przez cały czas gościom towarzyszyli dziennikarze belgijscy.

Manjactwo Wilusia

Berlin, 4. 8. (PAT.) Z Holandji donoszą, że niezależnie od interpelacji postą Bosa do izby niższej wpłynęła nowa interpelacja komunistycznego postą Wynkoopa w sprawie depeszy, jaką b. cesarz Wilhelm wystosował 19 czerwca do jednego z niemieckich pułków kawalerji i pod którą podpisał się „Wilhelm, Imperator Rex”.

Rząd holenderski odpowie na obie interpelacje w najbliższym czasie.

Polska wyprawa polarna

Na dalekiej północy, mniej więcej w połowie drogi między ostatnim cypsem Norwegji, a Szpicbergami, leży niewielka wyspa, otoczona prawie przez cały rok ruchomymi lodami morza arktycznego. Jest to Wyspa Niedźwiedzia, odkryta przez holenderskiego żeglarza Barentsa przy końcu 16-go wieku. Polska wyprawa polarna, składająca się z trzech uczonych: inż. Czesława Centkiewicza, Władysława Lysakowskiego i Stanisława Siedleckiego, udała się niedawno na północ, ażeby pozostać na Wyspie Niedźwiedziej 9 długich miesięcy zimowych, aż do następnej wiosny, kiedy statek zabierze ich z powrotem do ojczyzny. Uczelni będą badali wśród wiecznych lodów i śniegów arktyku stosunki atmosferyczne i klimat okolic podbiegunowych. Ciekawą korespondencją z wyprawy tej z pięknymi fotografiami Wyspy Niedźwiedziej przynosi najnowszy (32-gi) numer tygodnika „Ilustracja Polska”. Znajdujemy w nim poza tym bardzo wiele interesujących i aktualnych nowości z kraju i całego świata, barwny feljton o Tatrach, autentyczne zdjęcia z olimpiady w Los Angeles, ciekawy artykuł o kryzysie światowym i o jednym z jego paradoksalnych przejawów, to znaczy o niszczeniu kawy w Brazylji, początek nowej, niezwykle oryginalnej i zajmującej powieści, bogate dzieła stałe, teatr, film, mody i in. „Ilustracja Polska” jest naprawdę piśmie, które dorównywa i przewyższa najlepsze tego typu wydawnictwa zagraniczne nie tylko pierwszorzędną szatą zewnętrzną, ale także doborową i nadzwyczaj urozmaiconą treścią. Dodać jeszcze trzeba, że numer tego cennego pisma kosztuje tylko 45 groszy. Cena śmiesznie niska, jeżeli się weźmie pod uwagę, ile się za nią dostaje pożytecznych i pięknych wiadomości i zdjęć.

KALENDARZYK

Piątek, 5 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4,19 — zachód 19,38 — długość dnia 15 godzin 19 min.

Księżyc: wschód 8,08 — zachód 20,44 — po nowiu.

Kal. rzk.: N. M. P. Śnieżna — jutro Przemienienie Pańskie.

Kal. słow.: Stanisław Św. — jutro Chlebobstaw.

Zebrania

Dziś o 20 Kadra IV Morska im. Marsz. Focha, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a.

o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Wilda) — walne zebranie w restauracji ulica Kilińskiego 15;

o 20 Stronnictwo Narodowe (Stare Miasto), u p. Pohlowej, Chwaliszewo 37.

o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Tum), w Domu Kat. na Śródcie;

o 20 „Sokolice” (Śródmieście), w salce na Św. Marcinie 65.

Jutro o 19,30 Zw. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handl., u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 19,30 „Sokół” (Winiary), w szatni sokolej;

o 20 Tow. b. Żołnierzy I. p. Strzelców Wlkp., w strzelnicy ul. Ratajczaka 21;

o 20 Kółko Wycieczkowo - Muzyczne im. Mozarta, w restauracji przy ul. Masztalarskiej 7;

o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;

o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Dębiec), u p. Grzesiaka, ul. Wspólna 15;

o 20,30 T. S. „Pentaton”, u p. Matysiańska, ul. Jeżycka 4;

o 20,30 Klub Atletyczno-Sport. „Zbyszko”, u p. Binertowej przy Moście Chwaliszewskim.

Pogotowie Lekarskie Zw. Lekarzy Zach. Polski (tel. 55-55), ul. Pocztowa 30, udziela pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach we dnie i w nocy.

Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł. wpis 50 gr.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Lucjana Feliksa Darnikiewicza o godz. 17 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Pocztowa 11 — udział w f. „Pozn Zakł. Garbarskie” 24 000 zł;

o 10 ul. Św. Wojciecha 1 (f. Mewes) — rozpr. obuwie;

o 13 ul. Wroniecka 4 — salonik, biblioteczka, sypialka, stoliki, szafy, garde, robianka, dywany, chodniki, obrazy, firany, szkło, porcelana, garnki, bielizna, garderoba itp.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Genjusz i Kucharzka” (premiera).

Teatr Nowy: Dziś — „Szczer hotelowy”.

Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dziś — teatr nieczynny.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś premiera znakomitej krotkochwili Jeroma K. Jerome'a, świetnego humorysty angielskiego, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Fra-pujący tytuł „Genjusz i Kucharka” rokuje zabawę, beztrocki śmiech i przedni humor. Obsadę stanowią: Genjusz — Robert Boelke, Kucharka — Marja Wasilewska i... Cebula — Jan Kreczmar. Resztę rolę powierzono pp. Nowackiemu, Młodziejowskiej, Janowskiemu i Zarembinie. Krotkochwila p. t. „Genjusz i Kucharka” to ostatnia sztuka, grana z gościnnym występem Roberta Boelkego, który pożegna Poznań już w najbliższych dniach.

Z Teatru Nowego

Sensacyjna komedia „Szczerz hotelowy” zdobyła sobie niebywałe powodzenie. Rzadki wdzięk tej przemiliej komedji, jej wzruszająca a zarazem pełna humoru treść oraz świetna obsada z p. Cieszkowską w roli głównej składają się na prawdziwie przebojową całość.

„Gorączka nafty” — typowo amerykańska komedia — znakomicie ilustrująca stosunki po tamtej stronie oceanu, zostanie wystawiona już w dniach najbliższych.

Scena Letnia na Sołacz

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się na scenie letniej na Sołacz inauguracyjne przedstawienie komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki”.

Inauguracja widowisk na Sołacz stanowi w życiu kulturalnym Poznania wydarzenie niezwykłej wagi a nowa scena, wybudowana na wodzie, w czarownym otoczeniu przyrody, umożliwi publiczności spędzenie miłego wieczoru na świeżym powietrzu.

Z Teatru Letniego

Dawno oczekiwana premiera przepięknej krotkochwili p. t. „Ułani Księcia Józefa”, ukaże się nieodwołalnie w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 8.30 wieczorem. Bezgraniczny humor, porywające tańce, przepiękne śpiewy, stylowe kostjomy i efektowne dekoracje będą pierwszorzędnym tłem dla doskonałej gry wszystkich nowo zaangażowanych artystów. Bilety w cenie od 1 do 2 zł nabywać można już w składzie cygar p. Szrejbrovskiego.

Wielki pożar tartaku

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.) Dn. 3 bm. o godz. 22 wybuchł pożar w szopach i stajniach tartaku Wilber w Krystynopolu. Spłonął materiał drzewny wartości około 130 tys. złotych oraz dach na bloku kolejowym wartości 400 złotych. Pożar dziś rano stłumiono. Przyczyny jego dotychczas nie zdołano ustalić. Prawdopodobnie powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (w.)

DŹWIĘKOWE KINO „METROPOLIS”

Od piątku, dnia 5 sierpnia 1932 r.

Oryginalny eksperyment — poraz pierwszy na ekranie! Głośny europejskiej sławy komedjopisarz francuski Alfred Savor autor sztuk: „Ósma żona Sinobrodęgo”, „Wielka Księżna i Chłopiec hotelowy” w roli autora najdowodniejszego scenariusza filmowego! „Przeboj” sezonu filmotwórci „Paramount”!

„TA INNA”

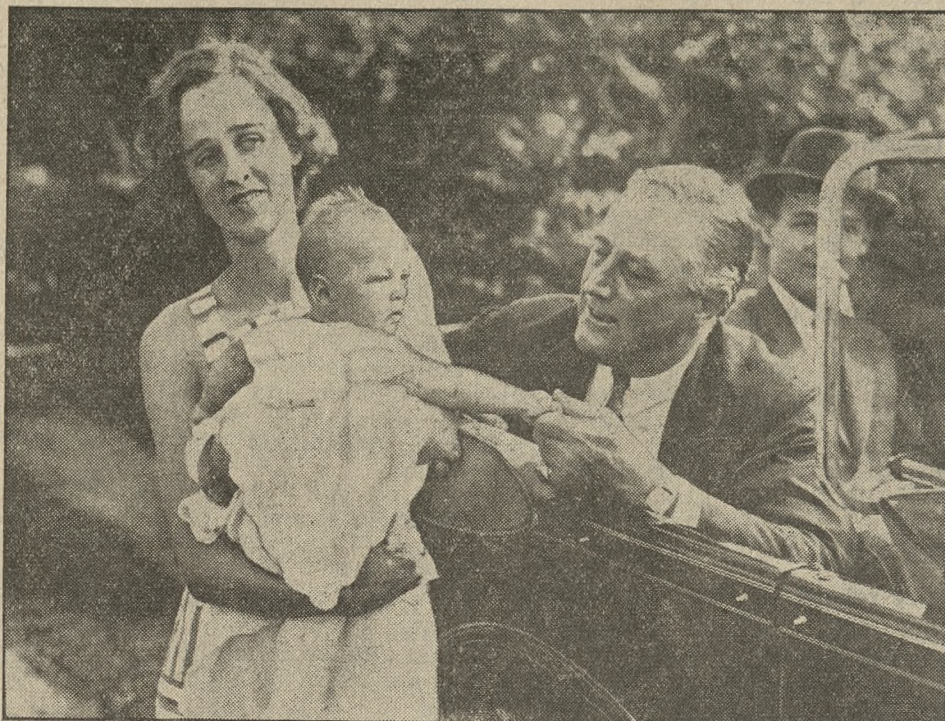
czyli Krawcowa z Luneville.

W rolach głównych: najznakomitsi współcześni artyści „Komedji Francuskiej”:

MADELEINE RENAUD — PIERRE BLANCHAR.

Reżyserja i realizacja: Harry Lachman.

z 539



Malutka Sara Dolano Roosevelt, wnuczka demokratycznego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych wita swego słynnego dziadka, powracającego z wywczasów z gór Albany.

Teatr, w którym cały personel złożony jest z kobiet

W Paryżu otwarto teatr „Studio Feminin”, w którym wszystkie role aktorskie są obsadzone przez kobiety, a nawet wszystkie inne placówki, jak maszynisty, kasjera, sekretarza, dekoratora, reżysera, dyrektora etc. Teatr ten będzie wystawiał wyłącznie sztuki napisane przez kobiety. Jeśli to będzie rewja lub operetka — muzyka musi być również utworem kobiety. Zadaniem nowego teatru jest dowiedzieć, iż kobiety mogą w zupełności opanować imprezę teatralną od a do zet, bez pomocy i udziału mężczyzn. „Studio Feminin” ma zamiar rozpiścić wkrótce konkurs na najlepszy utwór dramatyczny, autorem którego musi być oczywiście — kobieta.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Stinks” wyświetla film pod tyt. „Gra o mężczyznę”, który może być przykładem, że nawet z bardzo ograniczonych tematów można zrobić dobry i interesujący film. Znamy z filmów zestawienia zuboż. arystokracji z bogatymi przemysłowcami, znamy historie pięknych niemieckich detektywów, wprowadzających w pułapkę młodych, przystojnych przestępców, po pierwszych scenach filmu domyślamy się już końca, a jednak, mimo to wszystko, oglądamy film z dużym napięciem uwagi. Film zrobiony jest dobrze; akcja ma rytm i obfituje w wiele dobrych czysto kinowych pomysłów (np. scena napadu na bank) i obsada aktorska (w rolach głównych Liana Haid, Louis Lerch i Albert Hein) nawet w rolach podrzędnych jest dobrana starannie. (Ga.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Błękitny walc”. Film jest wesołą komedią, w której oglądamy znane nam typki t. zw. wiedeńskich komedjantek, a więc wesołych, lekkomyślnych poruczników, podstarzałych lowelasów, sprytnych ordynansów itd. W rolach głównych Albert Paulig, Karol Husar-Puffy, Hurta Woret i świetny aktor charakterystyczny Zygfryd Arno. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 4 sierpnia 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-iczej)

Dewiza	Słopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	71/2	—	100 zł	—	57,51	47,10	31,25	—	—	378,—	57,60	79,31
Warszawa	71/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,97	—	—	—	663,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,25	—	—	14,70	23,78	—	804,87	122,25	168,70
Belgia	31/2	123,94	100 belg.	—	71,20	58,35	25,23	13,87	354,25	—	71,28	98,35
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	592,50	—	—	20,02	3,05	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengó	—	—	—	25,25	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	21/2	358,31	100 gld. hol.	359,35	206,59	169,63	8,695	40,22	1027,50	—	206,75	285,40
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	79,47	18,58	—	—	—	97,—	131,50
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	31,33-31	17,96	14,75	—	3,51	89,48	118,65	18,01	24,90
Nowy Jork	21/2	8,91,41	1 dolar	8,928	513,49	4,209	349,62	—	25,545	33,78	513,75	709,20
Paryż	21/2	172,—	100 fr. franc.	34,96	—	16,48	89,34	3,919	—	132,70	20,125	27,77
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,465	118,75	—	—	—	15,19	20,98
Rzym	5	172,—	100 l.	—	—	21,46	68,50	5,09	130,10	172,50	26,175	37,20
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,85	99,95	81,89	17,97	19,45	497,—	658,75	—	138,35
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	75,62	19,49	17,97	—	—	92,50	125,50
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	—	—	—	474,75	—	—

W czwartek, dnia 4 sierpnia 1932 r. zasnął w Bogu, do długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i teść, ś. p.

Ignacy Reszelski

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 sierpnia r. b. o godzinie 10 z domu żałoby w Witaszycach.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

zp 15 424

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dla lekarza

dobra egzystencja po lekarzu. Mieszkanie zaraz do przejęcia.

np 4667

LEON NEUMANN, Swiecie n.W.

1 SPRZEDAŻE

Singera
damska (okrągła). Szyperska 3, m. 3. zdw 84 774

Jadalnia
szafa okazynie tania. Stolarska, Bukowska 9. zdw 84 872

FUTRA:

W dużym wyborze: Karakułowe, Piżmakowe, Żrebakowe, Łapki Karakułowe, Bibrety, Seale, Piszczaniki i inne. Także duży wybór **SPODÓW** pod futra męskie i damskie i różne **SKÓRY**. Kto teraz kupi to tylko za połowę ceny u

z 15 334

Braci Milskich, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15, tel. 31-38

Ubraniowe materiały pierwszorzędne fabrykaty

wyprzedają od 15 zł metr. Komplet dodatków ubraniowych od zł 20,—. W Frackowiak. Poznań, 27 Grudnia 20. zdp 76 354

„Ford” pierwszeństwo

używany jednak dobry do jazdy samochód limuzynny kupie. Oferty Kurjer Poznański Tw 238

Kolekcję rogów

50 sztuk — jelenie, rogacze sprzedam tania. Ul. Słowackiego 35, mieszkanie 15. zdp 84 314

Wózek

dziecięcy głęboki elegancki, dobrze utrzymany. Dąbrowskiego 56, m. 11. zdw 84 704

Sprzedam

zabudowania dla celów handlowo-przemysłowych na obszarze ca. 7 000 kw. m. w okolicy Bramy Debińskiej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 84 042

7 PIENIĄDZ

600 marek

w złocie sprzedam spiesząco według wartości. Oferty Kurjer Poznański zdp 84 942.

13 LOKALE

Budynek

fabryczny na składnicę, fabrykę wynajme. — Zgłoszenia portjer, Marszałka Focha 80, zdw 84 711

22 ROZMAITE

Krawcowa

z kilkoletnią praktyką, szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 84 729

Mało używane płyty

gramofonowe kupuje, zamieniam 1 za 6. Jarosz, Fredry 6. zdw 84 629

Pończochy

skarpetki jedwabna bielizna trykotaże tania. Marja Grabowska, Wielkie Garbary 39, dawniej Masztalarska. Nadrabiam stopy. Pp 3 515-56-98

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych

Chłopak

lat 19, poszukuje posady do wysyłek lub do roznoszenia towaru. Oferty Kurjer Pozn. zdw 84 767

Szofer-mechanik

sluzarz-maszynowy, były szofer wojskowy przeprowadza naprawy samochodnie i swiatla elektrycznego znajacy wszelkie prace malarskie poszukuje posady. Zlozy kaucje Oferty Kurjer Poznanski zdw 84 631

Intelig. muzyk. Polka

szuka od 1. 10. posady sekretar. ki osobistej lub zarzadzcy domu. Pisze maszyną zna polskie, niemieckie w słowie pismie — prowadzenie gospodarstwa domowego miasto, wieś. Dobre polecenia. Warunek dobre traktowanie. Zgłoszenia podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego zdw 84 418

Przedpłata

na sierpień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnym do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami; potoczniemi 200 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „drobne” do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświadczeniowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.